

Stanisław Wawaszczak

Ojciec

*Kiedy Mrok znów z duszy drwi
A los spowija gęsta mgła
I światło traci wszelki sens
Choć ludzkość mruży*

*ciągi cyfr
a korce wielkie jaki ich lży
blask tak drażniący
wołą wciąż kryć*

*Jest Ojciec Jeden,
co dobrze wie,
że każda łza i uśmiech Twój
ma ten Swoj Cel,
Przepiękny Cel
Więc błyszczy On*

*Zrozumiesz to,
Jak wpatrzysz się
a oczy Twe
wciąż Łzą wilgotne
radością tą
rozmienią się!*